

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 16 września 2020 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Blumczyńska

Protokolant : protokolant sądowy Anna Szymanowicz

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2020 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. Ł.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 09 czerwca 2020r.

w sprawie o sygn. akt IX C 552/18

I. zmienia w całości zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.576,17 zł (słownie: siedemnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt sześć 17/100 złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 02 lutego 2018r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.161 zł (słownie: pięć tysięcy sto sześćdziesiąt jeden złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 327,99 zł (słownie: trzysta dwadzieścia siedem 99/100 złotych) tytułem kosztów opinii biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.800 zł (słownie: dwa tysiące osiemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Blumczyńska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 października 2018 r. W. Ł., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, wniósł o zasądzenie od P. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15.861,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto powód wystąpił o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podano, że powód na mocy umowy z dnia 29 grudnia 2017 r. nabył prawo do odszkodowania. Następnie wskazano, że w dniu 15 listopada 2017 r. miał miejsce wypadek, w wyniku którego pojazd marki V. o nr rej. (...) należący do poszkodowanego A. Ł. uległ uszkodzeniu. Sprawca wypadku posiadał ważne ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawarte z pozwanym. W dalszej kolejności podano, że pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za naprawę pojazdu w kwocie 31.518,17 zł brutto. Zdaniem powoda – wypłacona kwota była zaniżona, co wynikało z zastosowanej przez ubezpieczyciela nieprawidłowej wysokości stawki roboczogodziny, cen części zamiennych i kosztów lakierowania. Powód podniósł, że zgodnie ze zleconą przez niego prywatną opinią rzeczoznawcy samochodowego koszt naprawy auta wynosił 47.379,32 zł. Zdaniem powoda brak dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu nie ma znaczenia dla orzeczenia odszkodowania w pełni rekompensującego poniesioną szkodę, a więc obliczonego z zastosowaniem rynkowych cen za roboczogodzinę, za części zamienne i za lakierowanie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 kwietnia 2018 r. P. (...) S.A., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, wniósł o oddalenie powództwa z zasądzeniem kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto zgłosił zarzut braku legitymacji procesowej biernej P. (...) S.A. w procesie, albowiem P. (...) S.A. nie jest stroną umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, z której powód wywodzi swoje roszczenia. Uwypuklono, że sprawca szkody umowę ubezpieczenia zawarł z L. (...) S.A. Oddział w Polsce, przejętą przez A. (...) S.A. Oddział w Polsce. Następnie wskazano, że P. (...) S.A. przeprowadził likwidację szkody w ramach bezpośredniej likwidacji szkód, działając na zlecenie L. (1), wobec czego nie posiada legitymacji procesowej biernej w procesie.

Pismem procesowym z dnia 9 kwietnia 2018 r. powód wniósł o wezwanie do udziału w postępowaniu w charakterze pozwanego (...) S.A. w miejsce pozwanego P. (...)S.A. (k. 41)

Postanowieniem wydanym w toku rozprawy w dniu 12 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy Grunwald i Jeżyce w Poznaniu na podstawie art. 194 §1 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.. Z kolei postanowieniem z dnia 29 maja 2018 r. zwolnił P. (...) S.A. w W. od udziału w postępowaniu i zasądził od powoda na P. (...) S.A. w W. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 maja 2018 r. (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że w pojeździe V. zaistniała szkoda całkowita, zatem roszczenie poszkodowanego, a w konsekwencji roszczenie powoda, ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. W ocenie pozwanego dotychczas wypłacona przez P. (...)kwota w pełni zrekompensowała szkodę powstałą na skutek zdarzenia drogowego. Pozwany stwierdził też, że zachowanie poszkodowanego, polegające na nieuzasadnionym nieskorzystaniu ze stworzonej mu przez pozwanego realnej możliwości zbycia pojazdu za cenę umożliwiającą, po uwzględnieniu wypłaconego uprzednio odszkodowania, nabycie pojazdu takiej samej klasy co uszkodzony i doprowadzenie tym samym do kilkukrotnego zwiększenia rozmiaru szkody, nie powinno być uważane za wykonywanie prawa i nie powinno korzystać z ochrony. Podkreślono, że opisane działanie poszkodowanego stanowiło nie tylko powiększenie, ale wręcz umyślne wywołanie szkody w jego majątku, zważywszy, że skorzystanie z oferty przedstawionej przez ubezpieczyciela wyrównałoby wysokość poniesionej przez poszkodowanego szkody. Podkreślono, że zgodnie z ugruntowaną w praktyce sądów powszechnych oraz orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnią art. 363 § 1 k.c., w wypadku ustalenia, że koszt naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu przekracza wartość tego pojazdu według stanu przed tej kolizji, to taka naprawa jest nieopłacalna i wówczas odszkodowanie ogranicza się do zapłaty kwoty stanowiącej różnicę między wartością pojazdu przed wypadkiem, a jego wartością według stanu po wypadku. Pozwany podkreślił także, że pojazd V. w chwili zdarzenia nie był pojazdem

bezwypadkowym, bowiem protokół pomiaru grubości powłoki lakierniczej wskazuje, że pojazd ten przeszedł przed zdarzeniem z dnia 18 marca 2017 r. rozległe prace blacharsko-lakiernicze.

W piśmie procesowym z dnia 10 czerwca 2019 r. pozwany wskazał, że powód zbył pojazd bez przeprowadzania naprawy. Biorąc pod uwagę, że wartość pojazdu w stanie sprzed szkody wynosiła 52.500 zł, a suma przysporzeń majątkowych na rzecz powoda z uwagi na wypłatę odszkodowania w kwocie 49.094,34 zł i zbycie wraku wartego 21.350 zł wyniosła łącznie 70.444,34 zł, to zdaniem pozwanego powód będzie wzbogacony względem stanu sprzed kolizji o 17.944,34 zł.

Pismem procesowym z dnia 9 maja 2019 r. strona powodowa w powołaniu na ustalenia biegłego sądowego rozszerzyła powództwo o kwotę 1.715,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, dochodząc zatem od pozwanego łącznej kwoty 17.576,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 9 sierpnia 2019 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w rozszerzonym zakresie, podtrzymując swoją dotychczasową argumentację.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2020 r. Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

- 1. oddalił powództwo,**
- 2. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**
- 3. nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 327,99 zł tytułem kosztów opinii biegłego poniesionych tymczasowo ze środków publicznych.**

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia są następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

W dniu 15 listopada 2017 r. doszło do kolizji drogowej, w następstwie której uszkodzeniu uległ należący do A. Ł. samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...). Sprawcą kolizji był kierujący pojazdem, który w chwili zdarzenia posiadał ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W..

Poszkodowany w dniu 18 listopada 2017r. zgłosił szkodę P. (...) S.A. z polisy OC sprawcy zawartej w (...) S.A.

Pracownik P. (...) S.A. zarejestrował szkodę i uruchomił jej likwidację w ramach tzw. likwidacji bezpośredniej, powiadamiając ubezpieczyciela samochodu sprawcy.

W dniu 22 listopada 2017 r. rzeczoznawca P. (...) S.A. po oględzinach uszkodzonego samochodu w systemie A. sporządził kalkulację jego naprawy i ustalił jej koszt na kwotę 31.518,17 zł brutto oraz wycenił samochód poszkodowanego w stanie nieuszkodzonym, przed kolizją, na kwotę 47.554,00 zł brutto.

Uszkodzony samochód został wystawiony na specjalistycznej platformie P., najwyższa oferta jego zakupu wynosiła 21.350 zł. Pracownik P. (...) S.A. przedstawił poszkodowanemu możliwość zbycia uszkodzonego pojazdu za kwotę 21.350 zł i przedstawił ofertę rozliczenia szkody na zasadzie szkody całkowitej w kwocie 26.204 zł, jako różnicę wartości samochodu w stanie nieuszkodzonym, przed zdarzeniem w kwocie 47.554 zł i jego wartości w stanie uszkodzonym w kwocie 21.350 zł.

Po odrzuceniu tej oferty przez poszkodowanego pracownik P. (...) S.A. w dniu 7 grudnia 2017 r. podjął decyzję o przyznaniu odszkodowania z polisy OC sprawcy w kwocie 31.518,17 zł brutto. Wysokość odszkodowania została oszacowana na podstawie kosztorysu P. (...) S.A. Ww. kwotę P. (...) S.A. wypłacił na wskazany przez A. Ł. rachunek

bankowy. Dodatkowo po wykonaniu przelewu w dniu 15 grudnia 2017 r. poinformował (...) S.A. o wypłacie odszkodowania w zgłoszonej szkodzie z polisy OC sprawy.

W kalkulacji naprawy nr (...), sporządzonej na zlecenie powoda, koszty naprawy uszkodzonego samochodu V. oszacowano na kwotę 47.379,32 zł brutto.

W dniu 9 kwietnia 2018 r. pomiędzy A. Ł., jako cedent, a W. Ł., jako cesjonariuszem, zawarta została umowa przelewu wierzytelności związanej z likwidacją szkody komunikacyjnej z dnia 15 listopada 2017 r., która to wierzytelność przysługiwała cedentowi wobec (...) S.A. z siedzibą w W..

W celu przywrócenia uszkodzonego samochodu V. (...) o nr rej. (...) do stanu sprzed zdarzenia z dnia 15 listopada 2017 r. należało w nim:

- wymienić: lakierowany przedni zderzak, lewe zamocowanie środkowe przedniego zderzaka, kratkę dolną przedniego zderzaka, zestaw mocowania przedniego zderzaka, kratkę wlotu powietrza, maskę silnika, lewy reflektor, przedni, lewy błotnik, zestaw mocowania przedniego, lewego błotnika, przednie, lewe nadkole, zestaw kleju szyby czołowej, primer, przednie, lewe drzwi, osłonę lewego błotnika, nakładkę lewego progu, zestaw mocowania tylnego zderzaka, 4 szt. śrub, system airbag, poduszkę gazową pasażera, tablicę rozdzielczą, airbag kolan, tapicerkę przedniego, lewego oparcia, poszycie przedniego, lewego oparcia, boczną, lewą poduszkę gazową, airbag boczny lewy, lewy airbag ochrony głowy, system lewego airbagu ochrony głowy, zamki przednich pasów: lewego i prawego, przednie pasy bezpieczeństwa: lewy i prawy, wykładzinę dachu, pierścień zestykowy kierownicy, system airbag kierowcy, airbag kierowcy;

- naprawić: ramkę dolną drzwi tylnych, lewych - 20 jc; lewy słupek „(...)” i tylną, lewą ścianę - 5 jc;
- lakierować: w stopniu KIR - nakładkę lewego progu, w I^o - maskę silnika, przedni, lewy błotnik i przednie, lewe drzwi, w III^o - dolną ramkę tylnych, lewych drzwi, lewy słupek ET i tylną, lewą ścianę;
- sprawdzić: zespół sterownika airbag;
- wymontować i zamontować: klamkę zewnętrzną drzwi TL, zewnętrzną osłonę okna TL, tylny zderzak, tylną, lewą lampę, i tylne, lewe nadkole ((...));
- zakonserwować: przestrzeń zamkniętą lewego słupka „B” ((...)). Dodatkowo kodem 72 należy zabezpieczyć materiał do konserwacji profili zamkniętych elementów wymienianych: maski silnika, przedniego, lewego błotnika i przednich, lewych drzwi o sumarycznej wartości odpowiadającej 3 jc.

Wartość samochodu uszkodowanego marki V. (...) o nr rej. (...), w stanie przed zdarzeniem w dniu 15 listopada 2017 r., wynosiła 52.500 zł brutto. Wartość wymienionego samochodu bezpośrednio po zdarzeniu wynosiła 21.350 zł.

W listopadzie 2017 r. koszt naprawy uszkodzeń samochodu V. (...) o nr rej. (...) po kolizji z dnia 15 listopada 2017 r., który umożliwił odtworzenie jego stanu technicznego sprzed szkody w dobrych warsztatach w P. i w okolicach wynosił 49.094,34 zł brutto – przy użyciu wyłącznie nowych, oryginalnych części, pochodzących z sieci sprzedaży producenta pojazdu. Przy zastosowaniu obowiązującej w Autoryzowanych Stacjach Obsługi stawki robocizny 160 zł netto za godzinę oraz przy użyciu wyłącznie nowych, oryginalnych części, pochodzących z sieci sprzedaży producenta pojazdu – koszty naprawy wyniosłyby 51.583,86 zł.

W sytuacji, gdy koszty naprawy samochodu uszkodowanego nie przekraczały wartości jego pojazdu i to nawet w najdroższym wariantcie w ASO V., szkodę należało rozliczyć jako częściową w kwocie 49.094,34 zł brutto.

W dniu 15 marca 2018 r. A. Ł. zawarł z M. S. umowę sprzedaży pojazdu marki V. (...), o nr rej. (...). Wartość przedmiotu umowy ustalono na kwotę 30.000 zł.

Przed zbyciem pojazdu A. Ł. zlecił jego naprawę swojemu znajomemu oraz warsztatowi położonemu na N.. Naprawę wykonano przy zastosowaniu używanych części pochodzących z giełdy. A. Ł. poniósł koszty naprawy ok. 8.650 zł.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Wobec rozszerzenia roszczenia – powód dochodził kwoty 17.576,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem dopłaty do odszkodowania za koszty naprawy uszkodzonego pojazdu, które przyznano w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 15 listopada 2017 r.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r. Nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego ubezpieczeniem za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń trwa przez okres wskazany w umowie i kończy się z upływem ostatniego dnia tego okresu, z zastrzeżeniem wyjątków określonych w ustawie (art. 12 ust.1 cyt. ustawy). Odszkodowanie wypłaca się zaś w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyższej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej w umowie (art. 13 ust. 2 cyt. ustawy).

Rozdział 2 cytowanej na wstępie ustawy w sposób szczegółowy określa zasady ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ww. ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę, której następstwem jest m.in. uszkodzenie lub zniszczenie mienia. W myśl zaś postanowień art. 36 ust.1 ustawy – odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do umówionej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej, przy czym suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych w przypadku szkód w mieniu - 1.000.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych.

Zasada odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. za skutki zaistniałego zdarzenia drogowego z dnia 15 listopada 2017 r. nie budzi wątpliwości. Zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Podobnie na zasadzie winy odpowiedzialność ponoszą posiadacze pojazdów mechanicznych poruszanych za pomocą sił przyrody w razie ich zderzenia się (art.436 § 2 k.c.).

Pozwany zatem jako zakład ubezpieczeń, w którym sprawca zdarzenia, wykupił polisę OC, zobowiązany jest do naprawienia wynikłej z tego tytułu szkody. Odpowiedzialność pozwanego znajduje uzasadnienie w treści norm art. 436 § 2 k.c., 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Nadto, pozwany co do zasady nie kwestionował swojej legitymacji biernej w sprawie wynikającej z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną właścicielowi pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) na skutek zdarzenia drogowego z dnia 15 listopada 2017 r. zaistniałego w związku z ruchem pojazdu mechanicznego osoby, która posiadała u pozwanego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i ze swej winy spowodowała w/w zdarzenie drogowe.

Powód w drodze przelewu nabył wierzytelność przysługującą poszkodowanemu od pozwanego, obejmującą prawo do odszkodowania z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 15 listopada 2017 r.

Zgodnie z brzmieniem art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Stosownie do art. 509 § 2 k.c. wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Przelew, inaczej cesja (łac. cessio) jest umową, z mocy której wierzyciel (zbywca, zwany też cedentem) przenosi na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika (debitora). Umową

cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi więc wierzytelność na nowego wierzyciela. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa. W wyroku z dnia 11 grudnia 2009 r. (V CSK 184/09, LEX nr 553748) Sąd Najwyższy przyjął, że zgodnie z art. 509 § 2 k.c. wierzytelność przechodzi na nabywcę ze wszystkimi właściwościami, przywilejami i brakami. Przelew wierzytelności nie powoduje zmiany zobowiązania i nie może pogorszyć sytuacji dłużnika. Dłużnik dalej ma obowiązek świadczenia tylko tego, do czego był zobowiązany w stosunku do zbywcy. Co do zasady każda wierzytelność, pieniężna i niepieniężna, może być przedmiotem przelewu, jeśli jest zbywalna w chwili zawarcia umowy przelewu i przysługuje ona wierzycielowi - cedentowi. Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać (Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 509 Kodeksu cywilnego, 2011.09.19).

W odniesieniu do ustalenia rodzaju i wysokości szkody w aspekcie sposobu jej naprawienia powszechnie akceptowany jest pogląd, który nakazuje upatrywać szkody przez pryzmat podstawowych zasad kodeksowych określonych w § 2 art. 361 k.c., a mianowicie jako różnicę między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło dane zdarzenie. W przypadku szkód komunikacyjnych (przy pewnym uproszczeniu) szkodą będzie zatem różnica pomiędzy wartością pojazdu, jaką prezentował on w chwili poprzedzającej wypadek, a jego wartością bezpośrednio po wypadku. Szkada polega tu bowiem na zmniejszeniu aktywów lub powstaniu pasywów w majątku osoby poszkodowanej. Ustawodawca nie sformułował jednoznacznej definicji pojęcia szkody, pozostawiając to zadanie przedstawicielom doktryny i orzecznictwa. Aktualnie, przy definiowaniu pojęcia szkody – obowiązuje teoria różnicy. Szkada jest więc uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (takie stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w orzeczeniach: z dnia 11.07.1957 r., II Cr 304/57, OSN 1958, poz. 56; z dnia 07.08.2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410; w uchwale z dnia 12.10.2001 r., III CZP 57/01, OSNC 2002/5/61).

W sytuacji szkody komunikacyjnej efekt w postaci jej naprawienia ma miejsce wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony pojazd doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności sprzed jego uszkodzenia. W przypadku naprawienia szkód rozliczanych z umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów należy kierować się naczelną zasadą dotyczącą sposobu naprawienia szkody tj. przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku, a więc na gruncie przedmiotowej sprawy do stanu sprzed dnia 15 listopada 2017 r. Zasada pełnego odszkodowania realizowana jest zasadniczo jedynie w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej, w zakresie określonym oczywiście sumą gwarancyjną. W pozostałych ubezpieczeniach kompensacja szkody jest dokonywana w granicach określonych warunkami ubezpieczeń (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 stycznia 1981 r., IV CR 555/80, Lex nr 8304). Tak więc zasadą w zakresie naprawienia szkody w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ruchem tych pojazdów jest przywrócenie stanu sprzed szkody. Nadto, odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/2003, OSNC 2004/4/51).

Wyżej powołane orzecznictwo Sądu Najwyższego przechodzi metamorfozę. Pierwotnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2003r. (III CZP 32/2003, OSNC 2004/4/51) wskazał, iż odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Linia ta była kontynuowana aż do stwierdzenia, iż nie można ograniczać wysokości odszkodowania do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak dalsze z niej korzystanie. Skorzystanie z uprawnienia do zbycia pojazdu przed jego naprawą nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem

wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, nie publ., uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 73/18, nie publ. i z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, nie publ.). Sąd Najwyższy stwierdzał niezgodność z prawem orzeczeń sądów powszechnych, w których przyznawano poszkodowanemu (który sprzedał uszkodzony pojazd) odszkodowanie w wysokości różnicy między wartością pojazdu przed szkodą, a ceną uzyskaną z jego sprzedaży, oddając powództwo o zasądzenie hipotetycznych kosztów naprawy wyliczonych przez biegłego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, nie publ. i z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, nie publ.).

Nie kwestionując wprost powyższych kierunków orzecznictwa, Sąd Najwyższy nakazał również badać wartość poniesionych faktycznie kosztów naprawy. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt II CSK 100/18, dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu co do zasady nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania. W powołanym uzasadnieniu Sąd Najwyższy odniósł się również do kwestii wiązania wysokości należnego powodowi odszkodowania z wyrównaniem korzyści z uszczerbkiem (*compensatio lucri cum damno*) wskazując, że jej stosowanie zmierza do zapewnienia by szkoda majątkowa, została z jednej strony naprawiona w całości (art. 361 § 2 k.c.), a z drugiej strony przyznane odszkodowanie nie przekraczało jej rozmiaru, co wymaga przy ustalaniu szkody uwzględnienia nie tylko tych zdarzeń, które zwiększają jej rozmiar, ale i tych, które rozmiar ten zmniejszają (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CSK 185/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 133 i orzeczenia cytowane w jego uzasadnieniu oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 7/10). Wyrównanie korzyści z uszczerbkiem nie stanowi zmniejszenia odszkodowania, ani jego miarkowania, tylko stanowi element ustalania zakresu prawnie relewantnego uszczerbku w mieniu poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 681/12). Na gruncie szkód w pojazdach mechanicznych klasycznym przykładem stosowania wyrównania korzyści z uszczerbkiem jest odliczanie przy szkodzie całkowitej wartości tzw. „pozostałości” (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 557/03). W uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił również, że strony stosunku zobowiązaniowego wynikającego z odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela mają obowiązek współdziałania (art. 354 § 2 k.c.). W ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64, z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 764/14, oraz postanowienie składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05). Z tej perspektywy obowiązkiem powoda w reakcji na inicjatywę dowodową pozwanego jest wyjaśnienie wszystkich okoliczności dotyczących naprawy samochodu i dokonania jego sprzedaży oraz złożenie dokumentów z tym związanych, a zaniechania w tym przedmiocie mogą być ocenione w ramach art. 233 § 2 k.p.c.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z kalkulacją biegłego L. S. wartość samochodu poszkodowanego marki V. (...) o nr rej. (...) w stanie przed zdarzeniem w dniu 15 listopada 2017 r., wynosiła 52.500 zł brutto. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacono zaś odszkodowanie w kwocie 31.518,17 zł brutto. Strona powodowa przedłożyła umowę sprzedaży przedmiotowego pojazdu z 15 marca 2018 r., w której wartość przedmiotu umowy ustalono na kwotę 30.000 zł. Równocześnie z zeznań świadka A. Ł. wynikało, że przed zbyciem pojazdu zlecił on jego naprawę swojemu znajomemu oraz warsztatowi położonemu na N.. Naprawę wykonano przy zastosowaniu używanych części pochodzących z giełdy. Koszty naprawy przedmiotowego pojazdu wyniosły nie więcej niż 8.650 zł.

Poszkodowany w związku ze szkodą z dnia 15 listopada 2017 r. otrzymał odszkodowanie w kwocie 31.518,17 zł brutto, zbywając przy tym pojazd za 30.000 zł, co łącznie dawało poszkodowanemu kwotę 61.518,17 zł. Wobec powyższego

aktywa poszkodowanego ostatecznie nie uległy zmniejszeniu, ale nawet został on wzbogacony o 9.018,17 zł. Przy tym wzbogacenie w przybliżeniu odpowiadało deklarowanym kosztom naprawy.

Sąd I Instancji podkreślił nadto, że co do zasady poszkodowany może domagać się odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy pojazdu ustaloną metodą kosztorysową. W wypadku jednak dokonania prowizorycznej naprawy i niezwłocznego zbycia pojazdu odszkodowanie odpowiadać powinno wartości pojazdu bezpośrednio przed wypadkiem, pomniejszonym o cenę uzyskaną ze zbycia pojazdu po naprawie. W przedmiotowej sprawie pojazd zbyty został przez poszkodowanego po 4 miesiącach od kolizji. W ocenie Sądu Rejonowego tak krótki okres i zbycie bezpośrednio po naprawie wskazuje na dokonanie naprawy niezgodnej z technologią przewidzianą przez producenta pojazdów, a jedynym celem było zbycie pojazdu po doprowadzeniu do jego częściowej odbudowy (i po wzroście wartości samochodu). Podane przez A. Ł. wydatki od 9.000 do 11.000 zł w znacznym stopniu różnił się od oszacowanych przez biegłego kosztów naprawy w kwocie 49.094,34 zł brutto, co pozwalało stwierdzić, że dokonana naprawa nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed szkody. Sprzedając zaś pojazd poszkodowany utracił możliwość dokonania dalszej naprawy pojazdu, rozliczenie ewentualnych kosztów w tym zakresie ma więc charakter wyłącznie hipotetyczny.

Wobec przywołanego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego stosowania art. 363 § 1 k.c. do szkód wyrównywanych z polis OC sprawców wypadków drogowych, Sąd I Instancji przyjął, że w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy.

Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż poszkodowanemu co do zasady przysługiwała naprawa pojazdu przy zastosowaniu nowych części oryginalnych. Jednocześnie zastrzec należy, iż łączna kwota otrzymana tytułem odszkodowania nie powinna przekraczać wartości pojazdu przed szkodą pomniejszonej o cenę ze sprzedaży samochodu. W odszkodowaniu należy również uwzględnić wydatki, jakie poszkodowany poniósł celem częściowej naprawy przed zbyciem pojazdu.

W niniejszej sprawie samochód V. został zbyty po przeprowadzeniu naprawy niezgodnej z technologią producenta. Naprawa ta niewątpliwie miała charakter prowizoryczny, skoro pojazd warty przed szkodą 52.500 zł brutto zbyty został za 30.000 zł. W tej sytuacji wymiar należnej poszkodowanemu rekompensaty, zdaniem Sądu I Instancji, ocenić należało uwzględniając całość okoliczności sprawy. Skoro zatem łączna kwota przekazana na rzecz poszkodowanego tytułem odszkodowania i ceny pojazdu wyniosła 61.518,17 zł, a koszty naprawy ustalone zostały na 8.650 zł, to łączna kwota przysporzeń uzyskanych przez poszkodowanego (30.000 + 31.518,17 zł) w przybliżeniu odpowiadała wartości pojazdu przed szkodą powiększoną o koszty jego prowizorycznej naprawy (52.500 + 8.650). W ocenie Sądu Rejonowego brak jest zatem podstaw do wypłaty na rzecz poszkodowanego dalszego odszkodowania, skoro wymiar uzyskanych przez niego kwot zrównał się z wartością pojazdu przed szkodą, a przy tym wobec zbycia pojazdu poszkodowany utracił możliwość przeprowadzenia dalszych napraw pojazdu, co wiązać mogłoby się z dodatkowymi kosztami.

Zdaniem Sądu Rejonowego, tym bardziej brak było podstaw do uwzględnienia dalej idącego roszczenia – dotyczącego dodatkowego uwzględnienia kwoty 1.715,02 zł. Powyższe roszczenie odpowiadało II wariantowi opinii biegłego, celem ustalenia maksymalnych kosztów naprawy pojazdu w Autoryzowanej Stacji Obsługi. Już choćby z porównania wartości odszkodowań wynika, iż ustalona w II wariantcie suma 51.583,86 zł brutto wykracza ponad wskazaną w I wariantcie wartość 49.049,34 zł (przyjętą przez sąd jako koszt umożliwiających odtworzenie stanu technicznego pojazdu w dobrych warsztatach na rynku lokalnym w listopadzie 2017 r. przy użyciu wyłącznie nowych części oryginalnych pochodzących z sieci producenta pojazdu). Zbywając pojazd poszkodowany pozbawił się możliwości jego pełnej naprawy w ASO, zatem koszty naprawy należało ustalić według wartości hipotetycznej dotyczącej dobrych warsztatów na rynku lokalnym, z pomniejszeniem o uzyskane korzyści.

Sąd I Instancji wskazał także, że przedmiotem przelewu wierzytelności w niniejszej sprawie mogło być wyłącznie roszczenie przysługujące poszkodowanemu względem ubezpieczyciela. Innymi słowy zakres roszczenia przysługującego powodowi jest nierozdzielnie związany z tym, jakiej kwoty poszkodowany mógł domagać się od pozwanego. Skoro więc A. Ł. zbył pojazd, dokonując jego częściowej naprawy, pozbawiając się faktycznej możliwości przeprowadzenia dalszych prac naprawczych, to sytuacja ta rzutuje też na zakres roszczeń przelanych w drodze umowy cesji na rzecz powoda. Wyżej ujęte rozważania dotyczące zakresu roszczeń przysługujących poszkodowanemu od ubezpieczyciela mają zatem bezpośrednie przełożenie na sytuację powoda w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Rejonowego, szkoda w pojeździe marki V. (...) o nr rej. (...) na skutek zdarzenia drogowego z dnia 15 listopada 2017 r. została w pełni zrekompensowana poszkodowanemu i tym samym powód jako nabywca wierzytelności nie mógł domagać się dalszej dopłaty do odszkodowania.

W konsekwencji Sąd I Instancji oddalił powództwo w pkt 1 wyroku, a w pkt 2 wyroku kosztami procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążył w całości powoda, jako przegrywającego proces i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 4.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Z kolei w pkt 3 nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 327,99 zł tytułem kosztów opinii biegłego poniesionych tymczasowo ze środków publicznych.

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodził się powód, który za pośrednictwem swojego pełnomocnika wywiódł apelację, zaskarżając wyrok w całości.

Jako zarzuty apelacji powód wskazał na naruszenie:

I. prawa materialnego, tj.:

1. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, że:

a) czynności cedenta dokonane po zawarciu umowy cesji wywołują skutki dla wysokości przysługującego mu roszczenia odszkodowawczego;

b) zdarzenia zaistniałe po dniu powstania szkody mają wpływ na wysokość wymagalnego roszczenia w stosunku do pozwanego, a fakt częściowej naprawy pojazdu determinuje wysokość doznanego przez niego uszczerbku w majątku i sposób ustalania jego wysokości;

- co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa i naruszenia zasady pełnego odszkodowania;

2. art. 6 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że to na nim ciążył obowiązek wyjaśnienia wszystkich okoliczności dotyczących naprawy samochodu i dokonania jego sprzedaży oraz złożenie dokumentów z tym związanych, podczas gdy obowiązek ten ciążył na pozwanym, jako podnoszącym zarzut bezpodstawnego wzbogacenia z tego tytułu;

3. art. 363 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i rozliczenie szkody według metody dyferencyjnej przyjętej dla szkody całkowitej, podczas gdy żądane przez niego koszty naprawy nie były nadmierne i prowadzące do bezpodstawnego wzbogacenia, a nadto nie przewyższały wartości pojazdu przed wypadku;

II. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. pominięcie wniosków co do charakteru szkody zawartych w opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i wyliczenie odszkodowania - wbrew opinii biegłego - w sposób właściwy dla szkody całkowitej.

W związku z ww. zarzutami apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, obciążenie pozwanego kosztami postępowania przed Sądem I instancji, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Dodatkowo, w przypadku nieuwzględnienia niniejszej apelacji, wniósł o nieobciążanie go kosztami postępowania za obie instancje oraz o rozpoznanie przedmiotowej apelacji na rozprawie.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że częściowa naprawa uszkodzonego pojazdu i jego zbycie miało miejsce już po dokonaniu przelewu wierzytelności, nadto nie jest on właścicielem pojazdu i nie miał wpływu na czynności podjęte przez poszkodowanego.

Zaznaczył także, że brak jest podstaw dla tego, aby osoby oczekujące na wypłatę odszkodowania na drodze postępowania sądowego były w gorszej sytuacji niż osoby, które otrzymały prawidłowo wyliczone odszkodowanie w ustawowym terminie. Zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania jego wypłata ma bowiem doprowadzić do przywrócenia stanu rzeczy sprzed szkody, a przy zakwalifikowaniu szkody jako częściowej wartość odszkodowania powinna równać się kosztom naprawy niezbędnym do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku. Bez znaczenia, jego zadaniem pozostaje fakt naprawy i sprzedaży pojazdu. Wysokość odszkodowania mierzona jest bowiem według stanu z dnia powstania szkody, jako różnica między stanem pojazdu przed i po wypadku. Niemniej jednak skoro pozwany podniósł zarzut bezpodstawnego wzbogacenia z uwagi na sprzedaż pojazdu, to na nim spoczywał ciężar dowodu odnośnie tego twierdzenia.

Podkreślił także, że zgodnie z opinią biegłego szkoda powstała w przedmiotowym pojeździe została zakwalifikowana jako częściowa i wskazał na treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt II CSK 100/18).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu ww. pisma pozwany podniósł, że w jego ocenie czynności cedenta dokonane w niniejszej sprawie mają bezpośredni wpływ na sytuację prawną cesjonariusza, a zastosowanie metody dyferencyjnej w realiach tej konkretnej sprawy było prawidłowe. Nadto wskazał, że do czasu przeprowadzenia naprawy nie mamy do czynienia z uszczerbkiem w majątku poszkodowanego wyrażającym się w koszcie naprawy, nie wiemy bowiem, czy w ogóle do tej naprawy dojdzie, czy też poszkodowany dokona wyboru odszkodowania pieniężnego. Dopóki naprawa nie została dokonana, uszczerbek poszkodowanego wyraża się zasadniczo w spadku wartości samochodu (M. Kaliński, O wadliwej obiektywizacji szkody, *Studia Iuridica XLVII/2007*, str. 109-111).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się uzasadniona, aczkolwiek nie wszystkie zarzuty były zasadne.

Na wstępie zaznaczenia wymagało, że - zdaniem powoda - ustalenia poczynione przez Sąd I instancji należało uznać za sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Niniejsza sprawa podlega jednak rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym. Apelacja wywodzona w ramach tego postępowania ma charakter ograniczony i jej celem jest zbadanie zgodności wyroku ze zgromadzonym przez Sąd I instancji materiałem procesowym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Zgodnie z przepisem art. 505⁹ § 11 k.p.c. apelację w niniejszej sprawie można oprzeć wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie albo na zarzucie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Z ww. przepisu wynika zatem, że w postępowaniu uproszczonym brak jest możliwości skutecznego powołania się na zarzut błędów w ustaleniach faktycznych, a właśnie taki zarzut został podniesiony w przedmiotowej apelacji.

Niezależnie jednak od powyższego należy zważyć, że z podniesionym przez apelującego naruszeniem mamy do czynienia, gdy między przeprowadzonymi w sprawie dowodami, a ustaleniami faktycznymi występuje rozdzźwięk. Taka sytuacja będzie miała miejsce, gdy sąd na etapie oceny zgromadzonego materiału pominął przeprowadzony dowód, a także gdy z danego dowodu wynikają odmienne, niż ustalone przez sąd fakty. Drugi ze wskazanych przypadków dotyczy tych ustaleń, które zostały poczynione w oparciu o dowód, uznany za wiarygodny, a mimo to

Sąd dokonuje sprzecznych z nim ustaleń faktycznych (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 3 października 2018 r., II Ca 648/18). Wskazania wymaga także, że błąd w ustaleniach faktycznych może stanowić także konsekwencję naruszenia norm prawa procesowego odnoszących się do etapu postępowania dowodowego. W takiej sytuacji pierwszym krokiem w celu wykazania, że w danej sprawie wystąpiła ww. sprzeczność niezbędne jest ustalenie, jaki przepis z ww. grupy został naruszony.

Przenosząc powyższe na kawę niniejszej sprawy podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom powoda Sąd Rejonowy nie przyjął, iż w przedmiotowym stanie faktycznym wystąpiła tzw. „szkoda całkowita”. Sąd I Instancji uznając wydaną w toku sprawy opinię biegłego za wiarygodną zgodnie z jej wnioskami, ustalił, że przedmiotową szkodę należało rozliczyć jako częściową, a koszt naprawy pojazdu wyniósł 49.094,34 zł brutto. W związku z powyższym ww. ustalenie Sądu Rejonowego są zgodne z zebrany materiałem dowodowym i korespondują z treścią dowodu, któremu przypisano moc i wiarygodność.

Jednak, powyższe nie przesądza o braku zasadności apelacji. Niezależnie bowiem od sposobu sformułowania omawianego zarzutu jego istota sprowadza się do zakwestionowania przyjętych przez Sąd I instancji przesłanek, na podstawie których należy ustalić zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Z uwagi na powyższe dotyczy on prawidłowość wykładni normy prawa materialnego, która reguluje ww. kwestię.

Niezbędnym zatem było rozważanie podniesionych przez apelującego zarzutów prawa materialnego. Apelujący w niniejszej sprawie wskazał na naruszenie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. oraz art. 363 § 1 k.c.

Punktem wyjścia do rozważań mających za przedmiot ww. zarzut są normy zawarte w art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie bowiem z ww. przepisami z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, a wysokość należnego świadczenia ustalana jest w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. W związku z powyższym w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdzie wynikająca z art. 361 § 2 k.c. zasada pełnej kompensacji szkody (uszczerbku majątkowego w dobrach prawnie chronionych). Nadto, zgodnie z art. 363 § 1 k.c. zd. 1 to od wyboru poszkodowanego zależy, czy naprawie szkody nastąpi przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, tak jak ma to miejsce w ramach niniejszego sporu.

Ustalając, wysokość należnego odszkodowania należy brać pod uwagę, że świadczenie to pełni funkcję kompensacyjną, dlatego też jego kwota musi odpowiadać rozmiarom poniesionej szkody. W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwie metody pozwalające na ustalenie tego, jakiego uszczerbku doznał poszkodowany. Jedną z nich określa się mianem obiektywnej. Ma ona na celu ustalenie bezpośredniego uszczerbku i odnosi się wyłącznie do danego dobra. Tym samym pozwala na określenie minimalnego rozmiaru szkody. Z kolei druga tzw. dyferencyjna „polega na porównaniu aktualnego stanu majątkowego poszkodowanego z hipotetycznym stanem jego majątku, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie szkodzące” (Zbigniew Banaszczyk, w: Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, red. Krzysztof Pietrzykowski, komentarz do art. 361 k.c., Legalis 2020). To właśnie przy zastosowaniu drugiej z ww. metod ustalana jest wysokość odszkodowania w przypadku tzw. szkody całkowitej.

W tym miejscu niezbędne jest ustalenie znaczenia ww. pojęcia. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że termin ten został zaczerpnięty z postępowania likwidacyjnego wszczynanego zgłoszeniem roszczeń z tytułu szkody w pojeździe do zakładu ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych. W toku likwidacji ww. rodzaju szkód przez zakłady ubezpieczeń ustalenie wysokości odszkodowania rozpoczyna się od zlecenia wyceny kosztów naprawy pojazdu. Co do zasady, tak ustalona wartość określa wysokość wypłaconego świadczenia. W przypadku, jednak, gdy naprawa okaże się nieopłacalna (jej koszty przewyższa wartość pojazdu sprzed wypadku) albo niemożliwa, to wysokość należnego odszkodowania zostanie ustalona w kwocie odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (por. uchwała SN z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. akt III CZP 76/13). Odszkodowania nie może bowiem powodować po stronie poszkodowanego wzbogacenia

i przekraczać rozmiaru szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt II CSK 100/18). Podsumowując podkreślić należy, że maksymalny rozmiar szkody wyznacza wartość pojazdu sprzed zdarzenia powodującego szkodę. Gdyby zatem koszty naprawy wyniosły w niniejszej sprawie ponad 52.500 zł brutto, wówczas wystąpiłaby tzw. szkoda całkowita. W przeciwnym wypadku, to cena niezbędnych prac wyznacza wartość należnego odszkodowania.

Podkreślić należy, że ww. wartość uszkodzonego pojazdu ustalona według stanu sprzed wypadku oraz wysokość kosztów naprawy Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o opinię biegłego, której jak już wcześniej wskazano przypisał wiarygodność. Zgodnie z jej treścią koszt naprawy uszkodzonego pojazdu w dobrych warsztatach w P. i w okolicach wyniósłby 49.094,34 zł brutto – przy użyciu wyłącznie nowych, oryginalnych części, pochodzących z sieci sprzedaży producenta pojazdu, z kolei przy zastosowaniu obowiązującej w Autoryzowanych Stacjach Obsługi stawki roboczogodziny 160 zł netto za godzinę oraz przy użyciu wyłącznie nowych, oryginalnych części, pochodzących z sieci sprzedaży producenta pojazdu – koszty naprawy wyniosłby 51.583,86 zł. Żadna z ww. kwot nie przekracza ww. wartości pojazdu. Tym samym w niniejszym stanie faktycznym brak jest podstaw do zastosowania reguł właściwych dla tzw. szkody całkowitej. Szkoda powstała w pojeździe marki V. o nr rej. (...) w dniu 15 listopada 2017 r. ma bowiem charakter częściowy.

Odnosząc się do stanowiska Sądu Rejonowego, że dokonanie przez poszkodowanego częściowej naprawy uszkodzonego pojazdu, a następnie jego sprzedaż na wpływ na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zdaniem Sądu Okręgowego ww. teza jest nieuzasadniona. W tym kontekście istotne znaczenie ma bowiem to, od kiedy poszkodowany może skutecznie kierować względem podmiotu odpowiedzialnego lub jego ubezpieczyciela roszczenie z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe. Wymagalność tego typu roszczeń następuje już od chwili wyrządzenia szkody (Przemysław Sobolewski, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. Konrad Osajda, komentarz do art. 442¹ k.c., Legalis 2020), kiedy naprawa nie mogła jeszcze nastąpić. Dlatego też Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt: V CKN 1273/00, zgodnie którym „rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dla dochodzenia odszkodowania z tytułu uszkodzonego samochodu, obliczonego na podstawie ustalonych kosztów naprawy”.

W modelowej sytuacji po otrzymaniu zgłoszenia ubezpieczyciel powinien dokonać prawidłowej wyceny kosztów naprawy, a następnie niezwłocznie wypłacić należne odszkodowanie. W takim przypadku, nie budzi wątpliwości, że dokonana po wypłacie ww. świadczenia naprawa, a następnie sprzedaż pojazdu nie wywołuje jakichkolwiek skutków w zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby bowiem do przyjęcia, że późniejsze zbycie pojazdu powodowałoby po stronie zakładu ubezpieczeń roszczenie o zwrot części wypłaconej kwoty. Sprzedaż naprawionego pojazdu, nawet tylko w części, nie powoduje jednak wzbogacenia poszkodowanego, a jedynie to, że w jego majątku zamiast pojazdu, który po wypadku przywrócono do stanu poprzedniego występują środki pieniężne odpowiadające jego wartości.

Postępowanie likwidacyjne może jednak trwać relatywnie długo, a nadto nie zawsze kwota otrzymanego odszkodowania odpowiada rozmiarowi poniesionej szkody. Może się zatem zdarzyć, że z uwagi na ww. okoliczności poszkodowany zdecyduje się na dokonanie naprawy, w tym częściowej lub sprzedaż uszkodzonego pojazdu jeszcze przed otrzymaniem całości należnego odszkodowania. Kwestie te pozostają jednak bez wpływu na ustalenie rozmiaru odpowiedzialności ubezpieczyciela. Nie można bowiem różnicować sytuacji poszkodowanego ze względu na to, czy ubezpieczyciel wywiązał się z ciężącego na nim obowiązku prawidłowego ustalenia rozmiarów szkody, czy też nie. „Ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody” (wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 21 sierpnia 2019 roku, sygn. akt I Ca 256/19).

Przyjęcie odmiennego stanowiska oznaczałoby faktyczne ograniczenie uprawnień właściciela pojazdu, które jest pozbawione uzasadnienia prawnego. Zbycie pojazdu, jak i jego naprawa są bowiem wyrazem realizacji prawa własności. Tym samym bez znaczenia pozostaje kwestia tego, czy poszkodowany przystąpi do naprawy uszkodzonego pojazdu i czy następować ona będzie w sposób pozwalający na przewrócenie stanu sprzed wypadku. Decyzja w tym zakresie leży bowiem wyłącznie w kwestii właściciela pojazdu. Podkreślić zatem należy, że sam fakt dokonania

naprawy oraz sposób w jaki ona nastąpiła oraz jego sprzedaż nie wchodzi w zakres okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu.

W tym względzie Sąd Okręgowy opierał się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt II CSK 100/18, zgodnie z którym „okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania”.

Przed przejściem do ustalenia wysokości należnego odszkodowania wskazać należy także, że powyższe ustalenia przesądzają o tym, iż dochodzona w niniejszej sprawie wierzytelność mogła być przedmiotem cesji (art. 509 k.c.). Przelew wierzytelności dotyczy bowiem roszczeń, które przysługują cedentowi. Skoro zatem poszkodowany miał uprawnienie do żądania wypłat odszkodowania odpowiadającego rozmiarowi szkody, a późniejsza sprzedaż pojazdu jest irrelevantna, to wierzytelność to mogła być przedmiotem umowy cesji.

Tym samym w niniejszej sprawie należało ustalić wysokość należnego odszkodowania, które obejmuje „celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu” (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11). Niezbędnym nadto było rozstrzygnięcie, czy zastosowanie powinny mieć części oryginalne producenta pojazdu, czy też dostępne na rynku zamienniki. W tym kontekście wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu składu 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt: III CZP 85/11, zgodnie z którym „oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca dla przywrócenia jego do stanu poprzedniego”. Nie chodzi jednak wyłącznie o części pochodzące od producenta, ale także części tej samej jakości, które od niego nie pochodzą. Niemniej jednak w przypadku pojazdu stosunkowo krótko używanych uzasadnione jest stosowanie części pochodzących bezpośrednio od producenta. Jednocześnie w odniesieniu do kosztów naprawy przyjmuje się, że powinny zostać one ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03).

W świetle powyższego oraz jak dodatkowo ustalił Sąd Okręgowy w oparciu o opinię biegłego L. S. z dnia 18 marca 2019 r. koszty naprawy pojazdu marki V. o nr rej. (...) wyliczono w oparciu o przeciętne ceny na rynku lokalnym i przy użyciu nowych, oryginalnych części.

Dowód: opinia biegłego (k.91-170).

Przy tym podkreślenia wymaga, że przyjęcie jako przeciętnego standardu, jak ujął to biegły „dobrych warsztatów” uzasadnione jest tym, że naprawie szkody polega na przewróceniu go do poprzedniego stanu, co wymaga nie tylko zapewnienia sprawności technicznej, ale także zapewnienia uzyskiwanego przed wypadkiem komfortu jazdy. Tym samym, należało przyjąć, że hipotetyczna naprawa powinna nastąpić w sposób prawidłowy, co wymaga wiedzy i doświadczenia ze strony osób, które miałyby jej dokonywać.

Odnosząc się z kolei do przyjęcia przez biegłego cen części oryginalnych istotnym w tej kwestii był - jak dodatkowo ustalił Sąd Okręgowy - nie tylko okres używania pojazdu tj. ok. 4 lat ale również brak w ofercie oryginalnych części alternatywnych produkowanych na tych samych liniach produkcyjnych.

Dowód: opinia biegłego (k. 91-170).

Podsumowując wskazać należało, że ustalenie przez biegłego kosztów naprawy w niniejszym stanie faktycznym nastąpiło zgodnie z przedstawioną w uzasadnieniu linią orzecniczą Sądu Najwyższego.

Z powyższych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że zasądził, przy uwzględnieniu prawidłowo dokonanego rozszerzenia powództwa od pozwanego na

rzecz powoda kwotę 17.576,17 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zasądza suma stanowi różnicę między ustalonymi w niniejszej sprawie kosztami na naprawy (49.094,34 zł), a wpłaconym przez pozwanego odszkodowaniem (31.518,17 zł). Na marginesie wskazać należy, że w przypadku, gdy ubezpieczyciel nie płaci odszkodowania w terminie wynikającym z art. 14 ust. 1 lub 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, to uzasadnione jest żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w terminie określonym zgodnie z tymi przepisami. Niemniej jednak, zgodnie z art. art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy w ww. zakresie orzekł zgodnie z żądaniem powoda.

Konsekwencją tego rozstrzygnięcia było przyjęcie, że pozwana jako strona przegrywająca spór na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. winna ponieść w całości koszty procesu : za pierwszą instancję w wysokości 5.161 zł (wynagrodzenie pełnomocnika - 3.600 zł - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł, opłata sądowa od pozwu - 794 zł, zaliczka na biegłego - 750 zł. Z kolei za drugą instancję w wysokości – 2.800 zł (wynagrodzenie pełnomocnika - 1.800 zł - § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 10 ppk 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), opłata od apelacji -1.000 zł).

Nadto w niniejszej sprawie pozostały nierozliczone wydatki postępowania pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, a mianowicie kwota 327,99 zł stanowiąca część wynagrodzenia biegłego L. S. niepokrytą z zaliczek stron. Tym samym kierując się dyspozycją art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 2 oraz art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 327,99 zł tytułem kosztów opinii biegłego poniesionych tymczasowo ze środków publicznych.

Sędzia Ewa Blumczyńska